

*Janusz Heller*

*Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy*

## **Regionalne zróżnicowanie potencjału wytwórczego obszarów wiejskich\***

**Słowa kluczowe:** potencjał wytwórczy, obszary wiejskie, zróżnicowanie regionalne

### **1. Wprowadzenie**

---

Polska należy do grona państw, których cechą jest występowanie dysproporcji w poziomie rozwoju obszarów wiejskich. Jest to konsekwencja położenia geograficznego, wpływu warunków naturalnych oraz polityki społecznej i gospodarczej. W procesie historycznym wszystkie te grupy czynników zazębiają się, przeplatają oraz wzajemnie warunkują. Występują więc między nimi klasyczne związki przyczynowo-skutkowe, które wielokrotnie powtarzane, w rocznych cyklach produkcyjnych, ujawniają się regionalnie zróżnicowanymi warunkami. Z tym jednak zastrzeżeniem, że nie ma wśród nich trwałego podziału na cechy sprawcze (przyczyny) oraz cechy wynikowe (skutki). Poza większością czynników naturalnych, wszystkie pozostałe, w zależności od sytuacji, przyjmują zarówno formę przyczyn, jak i skutków. Poziom produkcji oraz dochodów w rolnictwie może być skutkiem określonych zasobów czynników oraz racjonalności gospodarowania w poprzednich latach, a równocześnie staje się przyczyną efektów ekonomicznych osiąganych w tym regionie w kolejnych latach. Nie ingerując w przebieg tych zjawisk, zwykle obserwujemy proces jednostronnego pogłębiania asymetrii rozwoju regionalnego. Ażeby przeciwstawić się tym uniwersalnym tendencjom, Szwajcaria np. już w pierwszej połowie obecnego stulecia zaczęła wprowadzać politykę regionalną w rolnictwie [8]. Podobne rozwiązania zaczęto stosować w połowie lat siedemdziesiątych w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, a Unia Europejska tę politykę kontynuuje [2].

---

\* Badania wykonano w ramach grantu KBN 5P06J00514: „Regionalizacja rolnictwa w procesie kształtowania obszarów wiejskich”.

Przestrzenne dysproporcje w rozwoju obszarów wiejskich są więc główną i obiektywną przyczyną regionalnego zróżnicowania potencjału wytwórczego w rolnictwie. Problem sprowadza się do metody analizy tego zjawiska — i to zarówno w ujęciu statycznym, np. na podstawie wyników jednego roku, jak i dynamicznym, obejmującym okres kilku, a nawet kilkudziesięciu lat. Zakłada się bowiem, że różnice te pogłębiają się nie tylko w wyniku naturalnych procesów, ale rosną również jako uboczny efekt polityki rolnej okresu reglamentacji podstawowych środków produkcji, a także okresu funkcjonowania gospodarki rynkowej.

## 2. Cel i założenia badawcze

---

Celem opracowania jest ukazanie, w syntetycznej formie, regionalnych dysproporcji w potencjale wytwórczym obszarów wiejskich w Polsce oraz zmiany pod tym względem w latach 1987–1995. Takie ujęcie pozwala na sformułowanie praktycznych wniosków w stosunku do całego okresu przemian ustrojowych w rolnictwie. Formalnie zmiany te zostały zapoczątkowane dopiero wraz ustawą z 28 lipca 1990 r., o zmianie ustawy — Kodeks cywilny (DzU Nr 55, poz. 321, zm; Nr 79, poz. 464). Na mocy tej ustawy dotychczasowe przywileje w stosunku do jednostek gospodarki społecznej zastąpiono zasadą równego traktowania wszystkich podmiotów. Odstąpiono tym samym od dotychczasowego podziału własności na: społeczną, indywidualną oraz osobistą, z których każda pod względem prawnym była inaczej traktowana. Wprowadzono natomiast ogólną normę mającą jednakowe zastosowanie do wszystkich podmiotów prawa i stanowiącą, że mieniem jest własność i inne prawa majątkowe. Norma ta zniosła więc szczególną ochronę, jakiej podlegały niektóre typy własności. Okres upływu 5 lat (do 1995) wydaje się wystarczającym do ujawnienia pewnych ogólnych prawidłowości wynikających właśnie z przemian ustrojowych na wsi. Natomiast wybór do badań roku 1987 był podyktowany chęcią zrezygnowania z analizowania lat 1988 oraz 1989 — uznawanych często jako wyraźnie już kryzysowe w rolnictwie. W zestawieniu z rosnącą efektywnością połowy lat dziewięćdziesiątych mogłoby to prowadzić do błędnych wniosków.

Miarą istniejących możliwości produkcyjnych w rolnictwie są warunki naturalne oraz zasoby podstawowych czynników produkcji. W Polsce dokonano kompleksowej oceny warunków przyrodniczych, a podstawą skwantyfikowania cech ją opisujących w formie liczbowej jest opracowana w Instytucie Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Jest to syntetyczna, wyrażona w punktach (w formie jednej liczby), ocena przyrodniczych warunków rolnictwa, która uwzględnia: jakość gleby, klimat, rzeźbę terenu oraz warunki wodne w poszczególnych jednostkach administracyjnych kraju [10]. Natomiast warunki ekonomiczne (gospodarcze) są zwykle ukazywane w rozbiciu na poszczególne grupy czynników, a więc oddzielnie zasoby siły roboczej, środki produkcji czy nakłady

kapitału. Dopiero analiza tych zasobów stanowi podstawę syntezy. Przedmiotem analizy bywają również inne cechy, jak np. skala bezrobocia, poziom wytworzonego produktu krajowego brutto itp. W ten sposób odchodzi się w badaniach przestrzennych od klasycznego podziału na czynniki sprawcze, a więc zasoby, oraz na cechy wynikowe. Wychodzi się bowiem z założenia, iż podstawą oceny **istniejących warunków** mogą być również uzyskiwane efekty. Jest to zgodne z zasadą poszukiwania, za pomocą metody wskaźnikowej, takich cech (wskaźników), które umożliwiają obiektywną ocenę jakiegoś zjawiska. Skala migracji ludności oraz poziom bezrobocia w regionie mogą np. poprawnie opisywać potencjał gospodarczy tego obszaru. W krajowych publikacjach metoda ta jest również dość często wykorzystywana [5, 11].

Istnieje również trzeci sposób ujęcia problemu, który poprzez selekcję oraz wybór cech charakteryzujących potencjał wytwórczy regionu umożliwia opracowanie wskaźnika na tyle syntetycznego, by ujmował on zarówno problematykę przyrodniczą, jak i gospodarczą. Łącząc te dwie bardzo różne grupy cech, wskaźnik taki przyjmuje formę swoistej waloryzacji ekonomiczno-przyrodniczej. Taką właśnie metodę zastosowano w tym opracowaniu.

### 3. Przedmiot, zakres i metody badań

---

Istotą rolnictwa jest jego przestrzenny charakter. Niezależnie od sposobu ujęcia, a więc czy jest to obszar posiadający administracyjnie wyznaczone granice, czyli wieś, gmina, ewentualnie większa jednostka, czy też jest to tylko naturalnie ukształtowany teren, przestrzeń spełnia tu kluczową rolę. Jeśli wewnątrz tych organizmów rozwija się system wzajemnych powiązań i uzależnień oraz cech charakterystycznych, które można opisać, a obszar wyróżnia się w ten sposób z większego terytorium, to możemy mówić o regionie. Region jest więc obszarem jednorodnym, wyróżniającym się możliwie znaczną liczbą wspólnych cech [13]. Podłożem kształtowania regionów w rolnictwie są czynniki naturalne oraz skutki praktycznej działalności człowieka.

W praktyce występuje duże podobieństwo między cechami charakteryzującymi region a pojedynczym gospodarstwem rolnym. W opinii m.in. A. Wosia wieś staje się w jakimś sensie jednostką produkcyjną [12]. Rolnicy świadczą sobie wzajemnie usługi, korzystają z tego samego sprzętu rolniczego i tej samej infrastruktury technicznej, czy wymieniają między sobą różne produkty. Jeśli w wyniku tych działań, postępuje proces wyróżniania się wsi z większego terytorium, to tworzy się wówczas region o charakterze **lokalnym**. Wewnątrz tego regionu występują często bardzo zróżnicowane gospodarstwa, ale ogólny efekt, np. w postaci produkcji całej wsi czy dochodów jej mieszkańców, jest zbliżony do teoretycznego modelu opisującego gospodarstwo rolne.

Analogiczną sytuację mamy wówczas, gdy regionem w rolnictwie jest gmina czy województwo. Naturalnie między rolnikami tak dużych obszarów nie ma już tylu powiązań produkcyjnych, jak na terenie jednej wsi, ale nie ma to już większego znaczenia. Każdy wyróżniający się obszar w rolnictwie, bez względu na jego wielkość, rozwija się bowiem zgodnie z prawami występującymi również w gospodarstwie rolniczym, a więc m.in. zasadą racjonalności działania, substytucji czynników czy np. prawa minimum. Wielkość terytorium nie odgrywa tu najważniejszej roli. Praktyczne znaczenie ma natomiast istniejący potencjał (ludzie, warunki przyrodnicze, zasoby materialne i kapitałowe) oraz efektywność jego wykorzystania.

Region w rolnictwie, niezależnie od wielkości, wyróżnia się na tle otoczenia cechami biernymi oraz czynnymi. Do **biernych** należą te wszystkie, które charakteryzują istniejący potencjał, a więc zasoby ludzi, warunki przyrodnicze i gospodarcze oraz uwarunkowania historyczne. Cechy **czynne** opisują natomiast przebieg procesów zachodzących wewnątrz tych organizmów. Jest to więc skala oraz kierunek migracji ludności, efektywność gospodarowania oraz poziom dopływu środków z zewnątrz, a więc m.in. kredyty, inwestycje, zużycie obrotowych środków produkcji itp. Poziom warunków pracy i życia w regionie jest zatem efektem połączenia cech **biernych** oraz **czynnych**.

Ze względów praktycznych region w rolnictwie utożsamiany jest najczęściej z jednostką administracyjną. W pracach prowadzonych jedynie na podstawie naturalnego ukształtowania regionów podstawowym problemem staje się zgromadzenie dostatecznej ilości wiarygodnego materiału źródłowego. Stąd zakres analizy oraz liczebność badanych zbiorowości byłyby zwykle znacznie ograniczone, a praktyczne możliwości ich wykorzystania raczej znikome. Wprawdzie naturalne granice regionów w rolnictwie najczęściej nie pokrywają się z aktualnym podziałem administracyjnym kraju, to jednak gdy przedmiotem badań jest gmina, powiat lub województwo, praktyczne korzyści są na ogół większe od możliwego do popełnienia błędu. W prezentowanym opracowaniu podstawę badań stanowią obszary wiejskie w granicach administracyjnych 49 województw.

W badaniach tych analizie poddano 120 cech, którymi opisano każde województwo w 1987 roku. Okazało się, że selekcionując te cechy za pomocą równań regresji, cztery z nich najpełniej charakteryzują region pod względem potencjału produkcyjnego [4].

Rangę, czyli poziom wyjaśnienia zmiennej zależnej (w tym wypadku wielkości produkcji), wyznaczają współczynniki koincydencji dla każdej cechy. Zakładając skalę 100 punktów, na każdą z nich przypada następujący odsetek:

- intensywność organizacji rolnictwa — 58 pkt.
- gęstość zaludnienia na wsi — 25 pkt.
- jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej — 13 pkt.
- migracja ludności wiejskiej — 4 pkt.



Wszystkie cechy mają charakter syntetyczny, opisują jednak inne problemy, a w praktyce ujawniają się w różnej kolejności. Pierwszym i najbardziej pierwotnym objawem przestrzennego zróżnicowania warunków są walory naturalne. W prezentowanych badaniach mierzone są jakością rolniczej przestrzeni produkcyjnej. W drugiej kolejności różnicowana jest produktywność regionu. Jako miarą posłużono się tu intensywnością organizacji rolnictwa mierzoną punktową metodą Kopcia [6]. W warunkach dużej stabilności technologii wytwarzania oraz dominującej roli pracy żywej w procesach produkcji rolniczej daje to dobry obraz rzeczywiście występującej intensywności produkcji. Trzeci i czwarty wskaźnik charakteryzują przestrzenne zróżnicowanie warunków pod względem demograficznym. W prezentowanych badaniach miarą tej sytuacji była gęstość zaludnienia ogółem na wsi (liczba ludności wiejskiej na 1 km<sup>2</sup> w 1987 roku) oraz wskaźnik przesunięcia ludności wiejskiej  $S_r$ , który opisuje zmiany liczebne tej ludności w każdym województwie, na tle zmian w całym kraju, w latach 1970–1987. Jeśli liczba ludności wiejskiej w województwie zwiększyła się w tym okresie, to wskaźnik  $S_r$  przyjmował wartości dodatnie, a jeśli zmalała, to ujemne.

Identyczne obliczenia czterech wymienionych cech dla każdego województwa przeprowadzono w 1995 roku, z tą jednak różnicą, że wskaźnik przesunięcia ludności wiejskiej obejmuje lata 1980–1995. Chodziło o to, by długość tego okresu była zbliżona do wyników przyjętych dla 1987 roku.

## 4. Wyniki badań

Podstawę syntezy, zarówno dla roku 1987, jak i 1995, stanowi suma wszystkich czterech wskaźników, a praktyczny sposób obliczonej w ten sposób waloryzacji ekonomiczno-przyrodniczej województw można prześledzić na wynikach 1995 r. Najwyższą intensywność rolnictwa w 1995 r. uzyskało woj. leszczyńskie — 406 pkt. W związku z tym za tę cechę otrzymało największą możliwą liczbę punktów, czyli — 58. Pod względem gęstości zaludnienia wsi najwyższym wskaźnikiem w Polsce (151,3 osoby na 1 km<sup>2</sup>) charakteryzowało się woj. bielskie i ono też za tę cechę otrzymało największą możliwą liczbę punktów, czyli — 25. Natomiast w woj. leszczyńskim gęstość zaludnienia wynosiła 50,7 osób, czyli proporcjonalnie do uzyskanych 25 punktów przez woj. bielskie odpowiada to 8,4 pkt. Najkorzystniejsze warunki przyrodnicze występują w woj. krakowskim — wskaźnik jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej — 85,9 i w związku z tym otrzymuje ono maksymalną liczbę możliwych punktów — 13.

Pod tym względem woj. leszczyńskie jest oceniane przez IUNG w Puławach na 71,7 punktów, co w ujęciu proponowanej waloryzacji ekonomiczno-przyrodniczej odpowiada proporcjonalnej wielkości w stosunku do woj. krakowskiego poziomowi 10,9 pkt. Dotychczas omówione wskaźniki przyjmowały zawsze wartości dodatnie.

**Tabela 1.** Potencjał wytwórczy obszarów wiejskich województwa leszczyńskiego w 1995 r.

Wyszczególnienie	Maksymalna liczba punktów możliwych do uzyskania	Liczba punktów uzyskanych przez woj. leszczyńskie
Intensywność organizacji rolnictwa	58	58,0
Gęstość zaludnienia na wsi	25	8,4
Jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej	13	10,9
Migracja ludności wiejskiej	4	0,2
<b>Razem</b>	<b>100</b>	<b>77,5</b>

Natomiast wskaźnik przesunięcia ludności może być dodatni, jak i ujemny. W sytuacji, gdy wskaźnik  $Sr$  jest dodatni, do sumy punktów za intensywność, gęstość zaludnienia oraz jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej dodaje się punkty za migrację. Jeżeli  $Sr$  jest ujemny, to suma punktów zostaje pomniejszona o tę liczbę, jaka przypada proporcjonalnie na migrację. Z przeprowadzonych badań wynika, że wskaźnik przesunięcia ludności wahał się od +13,6 w woj. bielskim do -9,6 w woj. łódzkim. Liczba punktów przypisana za tę cechę mieści się więc w przedziale od +2,4 dla woj. bielskiego do -1,6 dla łódzkiego. Z kolei w woj. leszczyńskim gęstość zaludnienia wsi zwiększyła się w latach 1980–1995 o 1,2 osoby, co odpowiada wskaźnikowi przesunięcia ludności również +1,2. Sytuacja taka wystąpiła dlatego, bo w tym samym okresie liczba ludności wiejskiej w Polsce nie uległa zmianom i wynosiła 50,4 osoby na 1 km<sup>2</sup>. Wskaźnikowi przesunięcia +1,2 odpowiada proporcjonalna liczba +0,2 w stosunku do poziomu woj. bielskiego. W tabeli 1 zestawiono liczby charakteryzujące województwo leszczyńskie, które w 1995 r. uzyskało spośród wszystkich województw największą liczbę punktów.

W tabeli 2 przedstawione zostały syntetyczne wskaźniki charakteryzujące potencjał wytwórczy obszarów wiejskich w 1987 oraz 1995 roku. Zachowano układ według malejącego poziomu w 1995 r. Z zestawienia tego wynika, że relatywnie najbardziej obniżyły się wskaźniki we wszystkich województwach północno-wschodnich, północnych oraz zachodnich. Natomiast wyraźną poprawę lokat odnotowano m.in. w województwie bielskim, tarnowskim, nowosądeckim, a także w łomżyńskim, konińskim, siedleckim oraz ciechanowskim i sieradzkim. Nie wynika z tego jednak równocześnie, że ta druga grupa województw oraz wszystkie te, które utrzymały swoją wysoką pozycję, a więc m.in. leszczyńskie, krakowskie, poznańskie czy kaliskie oraz toruńskie, są pozbawione problemów i barier rozwojowych. W każdym z tych województw, a także w innych regionach kraju, występują podobne zjawiska, które utrudniają, a często nawet wręcz uniemożliwiają rolnikom dostosowanie się do nowej sytuacji rynkowej. Problem sprowadza się natomiast do skali oraz rozmiarów występowania tych negatywnych czynników. Pod tym względem nastąpiło wyraźne rozwarstwienie między województwami. Zestawiając np. 10 województw charakteryzujących się najkorzystniejszymi warunkami w 1987 r. (tab. 3), otrzymamy

**Tabela 2.** Syntetyczne wskaźniki potencjału ekonomiczno-przyrodniczego województw (1987, 1995) według malejącego poziomu w 1995 r.

Lp.	Wyszczególnienie	Walor całk. 1995	Walor całk. 1987	Lp.	Wyszczególnienie	Walor całk. 1995	Walor całk. 1987
1.	leszczyńskie	77,5	72,1	26.	warszawskie	51,7	72,4
2.	krakowskie	74,9	68,6	27.	przemyskie	51,1	51,4
3.	bielskie	70,0	55,3	28.	częstochofskie	50,9	46,4
4.	poznańskie	69,1	68,1	29.	wrocławskie	50,8	59,8
5.	kaliskie	67,6	64,2	30.	łomżyńskie	50,5	45,4
6.	toruńskie	66,9	64,0	31.	pilskie	50,0	47,4
7.	tarnowskie	65,4	54,9	32.	elbąskie	49,5	58,5
8.	opolskie	62,4	65,7	33.	legnickie	49,1	61,1
9.	nowosądeckie	61,5	50,5	34.	piotrkowskie	48,8	46,8
10.	katowickie	61,4	68,4	35.	radomskie	48,7	46,0
11.	lubelskie	59,2	59,4	36.	ostrołęckie	48,1	43,0
12.	bydgoskie	59,1	60,1	37.	krośnieńskie	47,7	50,4
13.	włocławskie	58,7	55,1	38.	wałbrzyskie	45,9	51,4
14.	gdańskie	57,1	58,5	39.	białkopodlaskie	43,8	44,4
15.	płockie	57,0	55,6	40.	białostockie	42,2	45,8
16.	rzeszowskie	56,6	55,3	41.	szczecińskie	41,8	57,0
17.	łódzkie	56,5	77,5	42.	słupskie	40,9	50,3
18.	sieradzkie	56,3	51,9	43.	gorzowskie	40,6	51,8
19.	ciechanowskie	54,5	50,2	44.	chełmskie	40,2	43,8
20.	skierniewickie	54,5	51,8	45.	suwalskie	39,9	50,1
21.	kieleckie	54,1	49,5	46.	jeleniogórskie	39,4	49,6
22.	siedleckie	53,8	46,1	47.	koszalińskie	39,4	51,6
23.	konińskie	53,2	47,1	48.	zielonogórskie	39,2	52,1
24.	zamojskie	52,5	56,2	49.	olsztyńskie	37,5	47,2
25.	tarnobrzeskie	52,4	49,5		średnio	53,1	54,7

średnią 68,2 pkt. W 1995 r. taka sama średnia wynosi wprawdzie nieco mniej, bo 67,7 pkt., ale z kolei dla 10 województw z ostatnich miejsc w 1987 r. (tab. 4) wskaźnik ten wynosił 45,5 pkt., a w 1995 r. zaledwie 40,1 pkt. Odchylenie standardowe dla 1987 roku wynosi 8,28 pkt., a w 1995 r. 9,65 pkt. Świadczy to o procesie pogłębiania dysproporcji rozwojowych między województwami silniejszymi, bogatszymi, a tymi, które znajdują się w mniej korzystnych warunkach.

**Tabela 3.** Syntetyczne wskaźniki 10 województw o najkorzystniejszym potencjale ekonomiczno-przyrodniczym

Według malejącego poziomu w 1987 r.				Według malejącego poziomu w 1995 r.			
Lp.	województwo	walor całk. 1995	walor całk. 1987	lp.	województwo	walor całk. 1995	walor całk. 1987
1.	łódzkie	56,5	77,5	1.	leszczyńskie	77,5	72,1
2.	warszawskie	51,7	72,4	2.	krakowskie	74,9	68,6
3.	leszczyńskie	77,5	72,1	3.	bielskie	70,0	55,3
4.	krakowskie	74,9	68,6	4.	poznańskie	69,1	68,1
5.	katowickie	61,4	68,4	5.	kaliskie	67,6	64,2
6.	poznańskie	69,1	68,1	6.	toruńskie	66,9	64,0
7.	opolskie	62,4	65,7	7.	tarnowskie	65,4	54,9
8.	kaliskie	67,6	64,2	8.	opolskie	62,4	65,7
9.	toruńskie	66,9	64,0	9.	nowosądeckie	61,5	50,5
10.	legnickie	49,1	61,1	10.	katowickie	61,4	68,4
Średnio		63,7	68,2	średnio		67,7	63,2

**Tabela 4.** Syntetyczne wskaźniki 10 województw o najmniej korzystnym potencjale ekonomiczno-przyrodniczym

Według malejącego poziomu w 1987 r.				Według malejącego poziomu w 1995 r.			
Lp.	województwo	walor całk. 1995	walor całk. 1987	lp.	województwo	walor całk. 1995	walor całk. 1987
40.	konińskie	53,2	47,1	40.	białostockie	42,2	45,8
41.	piotrkowskie	48,8	46,8	41.	szczecińskie	41,8	57,0
42.	częstochowskie	50,9	46,4	42.	słupskie	40,9	50,3
43.	siedleckie	53,8	46,1	43.	gorzowskie	40,6	51,8
44.	radomskie	48,7	46,0	44.	chełmskie	40,2	43,8
45.	białostockie	42,2	45,8	45.	suwalskie	39,9	50,1
46.	łomżyńskie	50,5	45,4	46.	jeleniogórskie	39,4	49,6
47.	białkopodlaskie	43,8	44,4	47.	koszalińskie	39,4	51,6
48.	chełmskie	40,2	43,8	48.	zielonogórskie	39,2	52,1
49.	ostrołęckie	48,1	43,0	49.	olsztyńskie	37,5	47,2
Średnio		48,0	45,5	średnio		40,1	50,0



## 5. Społeczne konsekwencje przestrzennych dysproporcji rozwojowych na wsi

---

Przestrzenna analiza obszarów wiejskich pod kątem posiadanych zasobów oraz ich efektywności ekonomicznej bez uwzględnienia konsekwencji społecznych ujawnia tylko część prawdy o dysproporcjach regionalnych. Istotą oraz najważniejszym celem wszelkiej aktywności gospodarczej jest dążenie do poprawy warunków życia.

Stopa bezrobocia na wsi w maju 1995 r. wynosiła w Polsce ogółem 10,1%. W tym samym czasie w pierwszej grupie 10 województw (tab. 3) wskaźnik ten kształtował się na poziomie 8,7%, a w drugiej grupie (tab. 4) był ponad 2-krotnie większy — 17,9% [3]. Jedną z miar, która równocześnie określa aktywność (przedsiębiorczość) ludności rolniczej oraz występujące regionalnie możliwości pozyskania dodatkowego zatrudnienia, jest liczba osób „łączących pracę w swoim gospodarstwie z pracą poza swoim gospodarstwem”. Wskaźnik ten wydaje się interesujący, zwłaszcza w zestawieniu dynamicznym. Jeśli rok 1988 przyjmiemy za 100, to w 1996 r., średnio w Polsce wynosił on 92,2 %. Oznacza to, że na przestrzeni tych siedmiu lat zmniejszyła się z jednej strony aktywność rolników, a z drugiej możliwości pozarolniczego pomnażania dochodów w gospodarstwach. Jeśli jednak dokonamy identycznych obliczeń dla grupy 10 województw dysponujących najkorzystniejszym potencjałem wytwórczym w 1995 r. (tab. 3) oraz dla 10 o najmniej korzystnych warunkach (tab. 4), to okazuje się, że wskaźnik ten wynosi odpowiednio: 99,3 oraz 86,4. Inaczej mówiąc, w grupie pierwszej liczba osób pracujących równocześnie poza swoim gospodarstwem była znacznie wyższa od średniej krajowej w 1996 r. i była zbliżona do poziomu z 1988 r. Chociaż i wśród tych województw występują pewne różnice, ale tylko w jednym odnotowano, że wskaźnik ten kształtuje się poniżej średniej (opolskie) i wynosi 85,5%. Natomiast najwyższy wskaźnik przyrostu u osób łączących pracę w swoim gospodarstwie z innymi źródłami dochodów występuje w woj. poznańskim — 113,6, w kaliskim — 106,0, a w leszczyńskim — 108,5. Z kolei w grupie 10 województw o najniższym potencjale wytwórczym, tylko gorzowskie (96,4) przekroczyło średnią krajową, a w woj. szczecińskim wskaźnik ten zrównał się ze średnią i wynosił 92,2% [1].

Jedną z najbardziej obiektywnych, a zarazem syntetycznych, miar oceny jakości warunków pracy i życia na wsi jest gęstość zaludnienia oraz skala migracji ludności wiejskiej. W Polsce faktyczne wyludnianie się wsi zaczęło następować dopiero od 1972 r. Do tego czasu odpływ ludności ze wsi był na poziomie niższym od przyrostu naturalnego. Od 1972 r., gdy liczba ludności wiejskiej wynosiła 15,6 mln, zaczął się jej stały spadek. Corocznie ubywało ze wsi przeciętnie ok. 100 tys. osób. Najnowsze badania wykazują, że liczba ludności wiejskiej w latach 1980–1995 nie uległa w Polsce zmianom i wynosiła 50,4 osoby na 1 km<sup>2</sup>. W liczbach bezwzględnych odnotowano wprawdzie pewien spadek, ale był on bardzo niewielki i wynosił 0,5%

(z 14 788 tys. do 14 714 tys. osób). Z tego wynika, że dopiero wówczas dodatni przyrost naturalny na wsi (wyższy niż w mieście) niwelowany był ujemnym saldem migracji. Niezależnie od tych ogólnych tendencji istnieją jednak regiony wyraźnie różniące się wynikami pod tym względem. Występują obszary o znacznym ubytku ludzi ze wsi. Są również tereny, gdzie liczba ludności na wsi zwiększa się lub pozostaje na tym samym poziomie.

W. Mirowski główne przyczyny wyludniania się wsi ujmuje w trzech grupach [7]:

1. Uniwersalne — cywilizacyjne, które działają w wielu krajach i polegają na odchodzeniu, a nawet ucieczce ze wsi ze względu na wyższość cywilizacyjną miasta i jego atrakcyjność dla mieszkańców wsi, zwłaszcza młodych pokoleń.
2. Forma awansu społecznego i jako efekt polityki rolnej oraz społeczno-ekonomicznej.
3. Warunki lokalne wsi, gminy, regionu. Jest to cały wachlarz spraw, od przyrodniczych, poprzez infrastrukturalne, lokalny rynek pracy i całą specyfikę historyczno-kulturową.

Z kolei analiza postaw oraz opinii bezpośrednio wywołujących wyludnianie się wsi wskazuje, że działają tu czynniki „wypychające” ze wsi, czynniki „przyciągające” do miasta oraz ewentualnie okazjonalne, czyli trudne do przewidzenia i zakwalifikowania. Mogą też być psychologiczne motywy migracji [9]. Procesy demograficzne charakteryzuje więc duży stopień złożoności, stąd trudno je przewidywać i zaplanować, ale poznając ich mechanizmy, można chociaż wpływać na kierunki tych zmian.

Z porównania liczb charakteryzujących omawiane wcześniej dwie grupy województw wynika, że na wsi w regionach „bogatszych” w 1980 r. mieszkało 85,4 osoby na 1 km<sup>2</sup>. Po upływie 15 lat liczba ta zwiększyła się o 6,3% i wynosiła 90,8, czyli była większa od średniej krajowej o ponad 80%. Z kolei w grupie 10 województw zakwalifikowanych do „biedniejszych” w roku 1980 wieś zamieszkiwało 28,9 osoby na 1 km kwadratowym. Natomiast w 1995 r. liczba ta zmalała do poziomu 28,4, czyli o 1,7%, i tym samym była mniejsza od średniej krajowej prawie o 44%.

Niezależnie od występujących uwarunkowań wydaje się, iż najbardziej ogólną przyczyną zmiany miejsca zamieszkania jest chęć **poprawy warunków życia**. Jeżeli w otoczeniu zewnętrznym pojawią się okoliczności umożliwiające polepszenie już dobrych, a nawet bardzo dobrych warunków życia, to może okazać się to dostatecznie silną motywacją do migracji ze wsi. Decyzje o wychodźstwie własnym lub tworzeniu dogodnych ku temu warunków dzieciom, a nawet wnukom, stanowią najbardziej syntetyczną ocenę sytuacji życiowej na wsi. Ocena ta ma jednak charakter względny, gdyż jest efektem relacji między lokalnym poziomem warunków pracy i życia a możliwościami zewnętrznymi, krajowymi lub nawet zagranicznymi. Jeśli bowiem nie pojawią się możliwości poprawy złych lub nawet bardzo złych warunków życia, to procesy migracyjne będą wyraźnie hamowane. Stąd wywodzi się właśnie trudność w ich przewidywaniu i planowaniu. Tym samym jednak możemy stwierdzić, że przy-

czynny tych procesów mają charakter **względny** — i to jest ich pierwsza cecha. Drugą cechą jest to, że są **obiektywne**, gdyż ich skalę i tempo określają przede wszystkim warunki lokalne oraz otoczenia.

Z kolei wraz z narastającym procesem migracji mamy do czynienia z zasadą tzw. sprzężenia zwrotnego. Obszary wiejskie o słabym i rozproszonym zaludnieniu to z jednej strony efekt występujących tam relatywnie gorszych warunków pracy i życia, a z drugiej strony jest to przyczyna, która pogłębia degradację regionu. Równocześnie występuje bowiem defeminizacja, zwłaszcza młodych roczników, niekorzystne zmiany w strukturze społeczno-demograficznej oraz pod względem kwalifikacji i wykształcenia [7]. Ponadto zmniejszają się usługi zbiorowe i powstają trudności w komunikacji. Maleje więc atrakcyjność regionu dla mieszkańców oraz przyjezdnych. Obniżają się więc dochody ludności, zwiększa bezrobocie, a ruch turystyczny traci na znaczeniu. W konsekwencji występuje spirala kolejnych zależności między pogarszającymi się warunkami pracy i życia a odpływem ludności ze wsi.

Liczba ludności zamieszkująca obszary wiejskie w określonym regionie jest więc w istocie historyczną syntezą wszystkich procesów gospodarczych, społecznych, politycznych, demograficznych oraz kulturowych, zachodzących na przestrzeni dziejów na danym obszarze.

## 6. Podsumowanie

---

1. Syntetyczny wskaźnik oceny potencjału wytwórczego obszarów wiejskich jest liczbą abstrakcyjną, ale równocześnie odzwierciedla konkretną sytuację gospodarczą. W rolnictwie możliwości rozwojowe są z jednej strony uzależnione od efektywności gospodarowania, a z drugiej od strumienia dopływu środków z zewnątrz oraz lokalnych warunków środowiska. Rozmieszczenie gospodarstw charakteryzujących się wysoką efektywnością nie jest przestrzennie równomierne, dlatego obszary wiejskie różnią się istotnie pod tym względem. Jest to związane ze zróżnicowaniem warunków gospodarowania, ale również z odmiennym przystosowaniem się rolników, czyli zróżnicowanymi zachowaniami produkcyjnymi i konsumpcyjnymi. Z badań wynika, że mieszkańcy obszarów wiejskich położonych w regionach dysponujących lepszym potencjałem wytwórczym szybciej dostosowują się do zmieniających się warunków gospodarowania. Problem ten jest szczególnie aktualny w Polsce teraz, kiedy produkcja rolnicza jest i będzie realizowana w warunkach coraz większej konkurencji z rolnikami Unii Europejskiej. Tym samym obszary wiejskie znajdujące się w korzystniejszej sytuacji produkcyjnej będą rozwijały się szybciej od tych, które są upośledzone pod tym względem. Funkcje produkcyjne w rolnictwie są obecnie oraz będą w przyszłości nadal bardzo ważnym czynnikiem różnicowania rozwoju obszarów wiejskich.



2. Działania zmierzające do aktywizacji mieszkańców wsi w celu podejmowania działalności pozarolniczej, a tym samym kreowania wielofunkcyjnego charakteru obszarów wiejskich, łagodzić będą raczej lokalne dysproporcje między warunkami życia w mieście i na wsi. Natomiast nie przyniosą dostatecznych efektów w postaci niwelowania różnic regionalnych. Pozarolnicza aktywność zawodowa mieszkańców wsi nie rozwija się wbrew lokalnym potrzebom i oczekiwaniom. Stąd w dużym stopniu działa ona na obrzeżach rolnictwa, albo szerzej w ramach gospodarki żywnościowej. Tym samym szybciej będzie się rozwijała na obszarach wiejskich, w których już jest silne rolnictwo, gdyż tam jest większy potencjał w postaci kapitału oraz oczekiwań rolników na taką działalność. Natomiast kreowanie przedsiębiorczości pozarolniczej nie może zlikwidować wszystkich problemów występujących na obszarach wiejskich charakteryzujących się historycznym i strukturalnym opóźnieniem. Ze względu na znaczne opóźnienia w rozwoju usług lokalnych jest i na tę działalność pewne zapotrzebowanie. Na pewno jednak nie jest ono większe od potrzeb występujących na terenach gospodarczo i historycznie uprzywilejowanych. Tym samym nie może być to działalność, która przyczyni się do zniwelowania tych różnic. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest ona na wskroś pożyteczna, bo mimo wszystko wpływa na poprawę lokalnych warunków.
3. Regionalizacja, czyli przestrzenne różnicowanie obszarów wiejskich, jest to w praktyce naturalny i nieunikniony proces powiększania dysproporcji przestrzennych na wsi. Problem sprowadza się do poszukiwania oraz praktycznego zastosowania instrumentów, które nie tyle dystans ten mają zmniejszać poprzez hamowanie tempa rozwoju terenów „bogatszych”, co przede wszystkim powinny wpływać na szybszy rozwój terenów opóźnionych.

## Literatura

---

- [1] Aktywność ekonomiczna ludności związanej z rolnictwem. Narodowy spis powszechny 1996. Warszawa 1997 cz. 1: 7 (obliczenia własne).
- [2] Czykier-Wierzba D. 1995. Funkcjonowanie polityki regionalnej w krajach Unii Europejskiej. *Wieś i Państwo* 2–3: 187–218.
- [3] Frenkel I. 1997. Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988–1995. Warszawa, IRWiR PAN: 103 (obliczenia własne).
- [4] Heller J., Sass R. 1991. Metoda oceny społeczno-ekonomicznych warunków gospodarowania w rolnictwie indywidualnym. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej* nr 3: 19–39.
- [5] Kamiński W. 1989. Gospodarka żywnościowa Polski w ujęciu przestrzennym. PWRiL, Warszawa: 187 ss.
- [6] Kopeć B. 1987. Intensywność organizacji w rolnictwie polskim w latach 1960–1980. *Roczniki Nauk Rolniczych. Seria G* 81(1): 7–25.



- [7] Mirowski W. 1995. Społeczne uwarunkowania wyludniania się wsi w Polsce. IFiS PAN, Warszawa: 138 ss.
- [8] Praca zbiorowa. 1984. Sechster Landwirtschaftsbericht. Bern.
- [9] Społeczne problemy migracji do wielkich miast w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. 1992. Mirowski W., Morozowa G.F. (red.). IFiS PAN, Warszawa: 110 ss.
- [10] Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski. Witek T. (red.). 1981. IUNG, Puławy.
- [11] Wiatrak A.P. 1996. Regionalne zróżnicowanie zachowań ludności wiejskiej. W: Produkcyjne i konsumpcyjne zachowania gospodarstw wiejskich w okresie przemian systemowych. Praca zbiorowa pod redakcją J. Lewandowskiego i J. Wilkina. Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk Ekonomicznych, Warszawa: 90–130.
- [12] Woś. A. 1996. Agrobiznes. Makroekonomika. Wydawnictwo Key Text, Warszawa: 81.
- [13] Zawadzki W., Rokicka W., Jakubowska J. 1996. Obszary wiejskie w przekrojach regionalnych. IERiGŻ, Warszawa: 143 ss.

## **Regional differentiation of production potential on rural areas**

---

**Key words:** production potential, rural areas, regional diversity

### **Summary**

The analysis of synthetic indicators, characterizing the production potential of rural areas, covering 49 provinces, showed that the changes in political-economic system in Polish agriculture increased the existing disproportions among the regions economically privileged and the areas underprivileged in this respect. This asymmetry is also intensified by greater activity of the country people in seeking for other nonagricultural sources of income. The consequence is the further increase of population (already numerous) in the villages with bigger economical and natural potential. In areas delayed in development, where the density of population is relatively low, the process of country people migration is in progress.

*Adres do korespondencji:*  
*dr Janusz Heller*  
*Zakład Doradztwa Rolniczego*  
*Akademia Techniczno-Rolnicza*  
*ul. prof. S. Kaliskiego 7*  
*85-791 Bydgoszcz*